

Lady Pank, Si

To nie do wiary, że się ziścił
taki piękny plan
Mamy wokół znów nienawiści
kosmiczny prawie stan
W innych sprawach to ciut gorzej
- "Bieda, panie... Cóż"
Ale co do samej nienawiści
- to siódme niebo już
Niech tam sobie inni gdzieś
mają ropę, prąd i gaz
Nie podskoczą nam - o nie!
Tyle tej energii w nas
W siódmym niebie nienawiści
zmiłowania ani gram
W siódmym niebie nienawiści
lepiej niż na haju nam
Nic tam nie jest wybaczone
Byle drobiazg, byle grzech...
Wszystkie chwytły dozwolone,
by przywalić komuś, eh !
Za długo było tej niewoli,
gdy człowiek nie śmiał śmieć
Bo mu antychryst nie pozwolił
ze wszystkich łacha drzeć
A teraz siódme niebo nam się dzieje
Bajeczny nastał czas
Wiadomo, wszyscy kurwy i złodzieje
Nie wyłączając nas
Niech no kto wychyli łeb
Trzeba opluć, zgnoić, zgnieść
Taki nasz powszedni chleb
Obsobaczyć go i cześć
W siódmym niebie...
W siódmym niebie...
W siódmym niebie nienawiści
W siódmym niebie nienawiści
W siódmym niebie nienawiści